

Remigiusz Sobański

Osobowość prawna Kościoła katolickiego w świetle konstytucji "Lumen gentium"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 11/3-4, 3-18

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

**OSOBOWOŚĆ PRAWNA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
W ŚWIEŁLE KONSTYTUCJI „LUMEN GENTIUM”**

Treść: Wstęp, 1. Problem osobowości prawnej Kościoła we współczesnej kanonistyce, 2. Idea ludu Bożego podstawą głębszego ujęcia osobowości prawnej Kościoła katolickiego, 3. Pochodzenie, prawa i obowiązki ludu Bożego, 4. Kościół katolicki jest podmiotem praw i obowiązków ludu Bożego, 5. Osobowość prawną Kościoła uzasadniają przesłanki teologiczne, 6. Prawa i obowiązki nadprzyrodzone uzasadniają doczesne, 7. Nieprzydatność w stosunku do Kościoła podziału na osoby kolegialne i niekolegialne, Zakończenie.

Wstęp

Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*¹ jest centralnym dokumentem Soboru Watykańskiego II. To jej centralne miejsce widział papież Paweł VI². uznał je też sobór, który w późniejszych dokumentach nie tylko wielokrotnie powołuje się na konstytucję *Lumen gentium*, ale wręcz wskazuje na nią jako na ten właśnie dokument, który ujął naukę o Kościele³. Konstytucja *Lumen gentium* daje „jakby syntezę tego wszystkiego, co na przestrzeni dwóch tysięcy lat stanowiło i wyrażało życie i naukę kościoła”⁴.

¹ AAS 57 (1965) 5 — 71. W artykule cytuję konstytucję wg tłumaczenia polskiego opublikowanego w Wiadomościach Diecezjalnych. Organ Kurii Diecezjalnej w Katowicach 33 (1965) 129 — 173. Numery powołanych artykułów konstytucji podano w tekście artykułu w nawiasach.

² Por. przemówienia z 29.9.1963 — ASS 55 (1963) 848 lub z 21.11.1964 — AAS 56 (1964) 1008.

³ Por. dekret o ekumenizmie — AAS 57 (1965) 91.

⁴ Przybylski B., *Układ i język konstytucji dogmatycznej o Kościele*, At. kapł. 68 (1965) 261.

Również dla teologii jest ta konstytucja chyba najważniejszym dokumentem soborowym. Świadczą o tym liczne komentarze do konstytucji i coraz liczniejsze monografie poświęcone problemom poruszonym w konstytucji *Lumen gentium*.

Chociaż konstytucja o Kościele jest — jak już nazwa wskazuje — dokumentem dogmatycznym, pisany językiem teologicznym, wręcz biblijnym⁵, to jest ona także dokumentem, który odbija się głośnym echem w prawie kanonicznym. Wpływ jej zaznaczy się zarówno w reformie prawa⁶, jak też w nauce prawa kanonicznego. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że prawo kanoniczne jest prawem specyficznym ze względu na specyfikę społeczności, dla której istnieje⁷, że ono wyrasta z teologii i powinno być synteza prawa i teologii⁸. Konstytucja porusza zagadnienia bogate w elementy prawne⁹. Niezależnie od konsekwencji prawnych bezpośrednio niejako wynikających z ustaleń konstytucji (jak np. kolegialność episkopatu i sakramentalność sakry biskupiej czy też problem przynależności do Kościoła), jej tekst, idea przewodnia każe przemyśleć na nowo szereg instytucji i zagadnień prawnych, wprowadzić wprost nie zaznaczonych w konstytucji, ale wymagających przefiltrowania w świetle pogłębionego spojrzenia na Kościół, jakie nam daje ten dokument soborowy.

Niniejszy artykuł ma być próbą naświetlenia zagadnienia osobowości prawnej Kościoła katolickiego z punktu widzenia konstytucji *Lumen gentium*. Chociaż konstytucja nie zawiera żadnej wzmianki o osobowości prawnej Kościoła, artykuł chce dać odpowiedź na pytanie, czy może ona pogłębić problem osobowości Kościoła katolickiego.

⁵ Przybylski B., art. cyt. 268.

⁶ Baldanza G., *La constitutione De Ecclesia ed alcune considerazioni sullo spirito che deve animare la riforma del Codice di Diritto Canonico*, Ephem. Iuris Canon. 21 (1965) 162; Gonzalez-Hernandez O., *La nouvelle conscience de l'Église et ses présupposés historique — théologiques*. W: L'Église de Vatican II. Études autour de la Constitution conciliaire sur l'Église. Ouvrage collectif publié sous la direction de G. Barauna OFM, édition française dirigée par. Congar OP, II, Paris 1966 205; Żurowski M., *Prawne aspekty konstytucji „Lumen gentium”*, Prawo kan. 10 (1967) 60.

⁷ Bertrams W., *Die Eigennatur des Kirchenrechts*, Gregorianum 27 (1946) 544.

⁸ Baldanza G., art. cyt. 158; Żurowski M., *Wprowadzenie do teologii prawa kanonicznego*, *Prawo kan.* 10 (1967) 29 — 31.

⁹ Baldanza G., tamże; Żurowski M., *Prawne aspekty konstytucji „Lumen gentium”* 59.

1. Problem osobowości prawnej Kościoła we współczesnej kanonistyce

Potrzeba takiego pogłębienia wydaje się tym konieczniejsza, że dotychczas problem osobowości prawnej Kościoła omawiano tylko w kontekście zdolności Kościoła do nabywania i posiadania majątku. Uzasadnienie osobowości prawnej Kościoła ograniczało się do wskazania, że Kościół jest społecznością doskonałą. Źródła przytoczone przez kard. Gaspariego do k. 100 § 1 wielokrotnie akcentują, że Kościół jest społecznością doskonałą¹⁰. Również autorzy piszący o osobowości prawnej Kościoła widzą jej uzasadnienie w jego charakterze społecznej doskonałości¹¹. Osobowość prawna Kościoła w tym ujęciu jest po prostu konsekwencją założenia, że Kościół jest społecznością doskonałą. Społeczność bowiem doskonała to społeczność mająca samoistny, własny cel, dysponująca wszystkimi środkami koniecznymi do osiągnięcia tego celu, samowystarczalna i niezależna¹². Analiza Kościoła jako społeczności doskonałej prowadzi do wniosku, że przysługuje mu osobowość prawna. Jeśli bowiem Kościół jest społecznością założoną przez Chrystusa, o określonym celu, dysponującą wszystkimi środkami koniecznymi do jego osiągnięcia, to tym samym realizuje wszystkie wymogi osobowości prawnej, jest po prostu z punktu widzenia prawnego podmiotem praw i obowiązków¹³.

Tę osobowość prawną Kościoła — podobnie jak i fakt, że jest on społecznością doskonałą — podkreślano dla uzasadnienia niezależności Kościoła i obrony jego praw. Miała ona istotne znaczenie, gdy chodziło o przyznanie Kościołowi prawa do nabywania i posiadania majątku, a także o uznanie Kościoła jako podmiotu prawa międzynarodowego¹⁴.

Takie apologetyczne traktowanie problemu osobowości prawnej Kościoła spowodowało, że nie zajmowano się analizą tej osobo-

¹⁰ C.I.C. *Fontes* ed. P. Card. Gasparri, II n. 528, 1; 534 2; 543, 19; III n. 399, 5; 567, 4; 592, 6; 605, 9.

¹¹ por. np. Insadowski H., *Osoba prawna. Studium prawnohistoryczne*, Lublin 1927, s. 49; Ottaviani A., *Institutiones Iuris publici ecclesiastici*, I *Ius publicum internum*, Polyglottis Vaticanis² 1935 n. 27.

¹² Ottaviani A., dz. cyt. n. 25.

¹³ Coronata M., *Institutiones Iuris Canonici*, I, Taurini⁴ 1950, s. 163.

¹⁴ Por. np. Sägmüller J., *Lehrbuch des katholischen Kirchenrechts*, Freiburg² 1909 s. 856; Insadowski H., *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, Lublin 1926, s. 92 — 106. Por. także Verdross A. — Zemanek K., *Völkerrecht*, Wien⁴ 1959, s. 126, 131 oraz 142 — 144.

wości, nie podejmowano się analizy społeczności będącej podkładem osobowości prawnej, życia tej społeczności, jej funkcji, istotnych praw i obowiązków. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że specyfika Kościoła katolickiego cieszącego się osobowością prawną musi pociągnąć za sobą również specyfikę tejże osobowości. Specyfiki tej nie dostrzegali autorzy zapoznający fakt, że elementy prawne w Kościele mają inne uzasadnienie i źródło niż w pozostałych społecznościach¹⁵. Analiza Kościoła wyłącznie przy pomocy kategorii stosowanych do innych społeczności, która tak często daje jednostronny, wyłącznie jurydyczny obraz Kościoła i przesłania bogatą treść kościelnych instytucji prawnych, nie pozwoliła też dostrzec głębokiej treści kościelnej osobowości prawnej i jej specyfiki.

Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że osobowość prawna Kościoła katolickiego ma charakter nadprzyrodzony. Na cechę tę zwrócono uwagę już dawniej¹⁶, ale głębsze jej analizy pojawiły się dopiero, gdy zwłaszcza po encyklice *Mystici Corporis*¹⁷ podjęto się starań o teologiczną podbudowę prawa kanonicznego¹⁸.

Próbie analizy nadprzyrodzonej osobowości prawnej Kościoła przedstawił W. Bertrams¹⁹. Przyjmuje on jako punkt wyjściowy nadprzyrodzony cel Kościoła założonego dla kontynuowania dzieła Chrystusa: sprawowania kultu Bożego i prowadzenia ludzi do celu nadprzyrodzonego. Znaczy to, że już w akcie założenia zlecono Kościołowi zadania do wykonania przy pomocy środków, praw, których Kościół jest podmiotem. Jako taki podmiot Kościół już w samym założeniu ma charakter osoby moralnej. Cel nadprzyrodzony człowieka, aczkolwiek w całej pełni osiągalny jest dopiero we wieczności, jest zapoczątkowany już w życiu doczesnym, w którym człowiek osiąga łaskę uświęcającą dającą mu uczestnictwo w życiu Bożym. Cała działalność Kościoła — stwierdza Bertrams — zmierza do udzielania, zachowania i powiększania życia nadprzyrodzonego wiernych. Działalność zewnętrzna i aktywność społec-

¹⁵ Por. Bengsch A., *Das Mysterium der Kirche*. W: Müller O. (hrsg.), *Vaticanum secundum, II Die zweite Konzilsperiode*, Leipzig 1965, s. 781.

¹⁶ Por. np. Inśadowski H., *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, s. 92.

¹⁷ AAS 35 (1953) 223 ns.

¹⁸ Por. Bertrams W., art. cyt. s. 527 — 566; Mörşdorf K., *Zur Grundlegung des Rechtes der Kirche*, Münch. Theol. Zeitschrift 3 (1952) 329 — 348.

¹⁹ *De origine personae moralis in Ecclesia*, *Periodica* 36 (1947) 171 — 174.

czna Kościoła jest zorientowana na jego życie wewnętrzne, nadprzyrodzone. Kult, administracja sakramentów, głoszenie słowa Bożego, nakładanie przykazań — wyrastają z życia wewnętrznego Kościoła i mają na celu to życie wewnętrzne. Działalność zewnętrzna jest funkcją i manifestacją życia wewnętrznego Kościoła, jest zarazem czynnikiem konstytuującym życie nadprzyrodzone. Dokonuje się to przez wykonywanie praw i obowiązków Kościoła. Są one przeto charakteru nadprzyrodzonego, a z tego wynika, że osobowość prawna Kościoła ma charakter nadprzyrodzony²⁰.

2. Idea ludu Bożego podstawą głębszego ujęcia osobowości prawnej Kościoła katolickiego

Analiza osobowości prawnej Kościoła w świetle konstytucji *Lumen gentium* pozwala lepiej zrozumieć nadprzyrodzony charakter tej osobowości. Konstytucja rzuca snop światła na podkład osobowości prawnej, jego prawa, obowiązki i sposób działania.

Istotny dla naszego tematu jest rozdział drugi konstytucji: O ludzie Bożym. Warto przy tym wspomnieć, że rozdziału tego nie było w pierwotnym schemacie konstytucji o Kościele przedłożonym na pierwszej sesji soborowej. Tytuły przedłożonych wówczas jedenastu rozdziałów²¹ świadczą, że pierwotnym zamiarem ich redaktorów nie było wcale przedstawienie traktatu o Kościele, lecz jedynie poruszenie problemów dojrzałych do dyskusji oraz zwrócenie uwagi na aspekty, które z punktu widzenia pastoralnego najpilniej domagały się wyjaśnienia²². Dyskusja soborowa wykazała jednak niewystarczalność takiej drogi. Uznano, że konstytucja o Kościele winna być centralnym dokumentem soboru i ujawnić światu, co Kościół sądzi sam o sobie²³, przedstawić naukę o istocie

²⁰ Tamże.

²¹ De Ecclesiae militantis natura, De membris Ecclesiae militantis eiusdemque necessitate ad salutem, De Episcopatu ut supremo gradu Sacramenti Ordinis et de sacerdotio, De Episcopis, De statibus evangelicae acquirendae perfectionis. De laicis, De Ecclesiae Magisterio, De auctoritate et obediencia in Ecclesia, De relationibus inter Ecclesiam et Statum, De necessitate Ecclesiae annuntiandi Evangelium omnibus gentibus et ubique terrarum, De oecumenismo — *Schemata constitutionum et decretorum ex quibus argumenta in Concilio disceptanda seligentur*. Polyglottis Vaticanis 1962, s. 5.

²² Philips G., *Die Geschichte der dogmatischen Konstitution über die Kirche „Lumen gentium“*. W: Das zweite Vatikanische Konzil. Konstitutionen, Dekrete und Erklärungen, I, Freiburg 1966, s. 140.

²³ Taki też, cel postawił przed konstytucją Paweł VI w przemówieniu inauguracyjnym II sesji soborowej — AAS 55 (1963) 849.

i fundamencie Kościoła²⁴. Ostatecznie sobór spełnił ten postulat przedstawiając w konstytucji *Lumen gentium* dokument, którym „pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo” (1).

Efektom dyskusji na pierwszej sesji był zupełnie nowy schemat przedłożony na sesji drugiej. Również jednak i ten schemat nie zawierał jeszcze rozdziału o ludzie Bożym. Składał się z czterech rozdziałów: O tajemnicy Kościoła, O hierarchicznym ustroju Kościoła, a w szczególności o Episkopacie, O ludzie Bożym, a zwłaszcza o laikach oraz O powołaniu do świętości w Kościele²⁵. Projekt ten wywierał wrażenie, jakoby lud Boży to tylko laicy. Zwrócono więc uwagę, że hierarchia przewodzi wiernym właśnie należąc do ludu Bożego, że jaśniej będzie można uwypuklić rolę hierarchii po uprzednim omówieniu całej społeczności, całego ludu Bożego. Tak więc na życzenie znacznej części ojców soborowych²⁶ Komisja Koordynacyjna przyjęła propozycję²⁷, by rozdział trzeci podzielić na dwa: O ludzie Bożym w ogólności oraz O laikach, przy czym rozdział o ludzie Bożym wstawiono jako drugi między rozdziałem o tajemnicy Kościoła i o hierarchicznej strukturze²⁸.

Na rozdział ten złożyły się z pierwotnego rozdziału o tajemnicy Kościoła te fragmenty, które mówiły o ludzie Bożym, zaś z rozdziału o laikach te partie, które nie dotyczyły bezpośrednio tylko laików, lecz ogólnie członków Kościoła. Uzupełniono ten rozdział szeregiem punktów zupełnie nowych²⁹. Założeniem redaktorów tego rozdziału było traktować o Kościele jako o ludzie Bożym, w którym wszyscy mają jednakowe powołanie i jednakową pod-

²⁴ Philips G., tamże. Historia konstytucji *Lumen gentium* jest bardzo instruktywna dla eklezjologii. Również wykład kościelnego prawa publicznego nie powinien pominąć materiału, jaki wnosi droga rozwojowa konstytucji o Kościele. Spośród opracowań znajdujących się historią konst. *Lumen gentium* zob. m. in.: Betti U., *Histoire chronologique de la Constitution*. W: L'Église de Vatican II, s. 57 — 83; Kloppenburg B., *Votes et derniers amendements de la Constitution*. W: L'Église de Vatican II, s. 121 — 157; Dejaifve G., *La „Magna Charta” de Vatican II. La Constitution sur l'Église „Lumen gentium”*, Nouvelle Revue Theol. 97 (1965) 3 — 22.

²⁵ *Schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, I — II, Polyglottis Vaticanis 1963.

²⁶ *Relatio generalis*. W: *Schema Constitutionis De Ecclesia*, Polyglottis Vaticanis 1964, s. 55.

²⁷ *Emendationes a Concilii Patribus scripto exhibitae super schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, II, Polyglottis Vaticanis 1963, s. 5 — 9.

²⁸ *Schema Constitutionis dogmaticae De Ecclesia*, II, s. 8.

²⁹ *Relatio super caput II textus emendati schematis Constitutionis De Ecclesia*, Polyglottis Vaticanis 1964, s. 6.

stawową godność, który idzie przez historię z poleceniem prowadzenia wszystkich ludzi dobrej woli kierowanych łaską ³⁰.

Wykład o ludzie Bożym odnosi się bezpośrednio do samej tajemnicy Kościoła. Konstytucja *Lumen gentium* wyraźnie stwierdza, że Kościół jest tajemnicą, dlatego dano pierwszemu rozdziałowi tytuł: O tajemnicy Kościoła, przypominając tym samym, że Kościół jest rzeczywistością złożoną, nie dającą się zdefiniować naszymi pojęciami. Dlatego wg konstytucji „wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać przez rozmaite obrazy” (6). Przedstawiwszy jednak w pierwszym rozdziale Kościół jako misterium Trójcy świętej, zaraz w kolejnym rozdziale konstytucja określa Kościół jako lud Boży. Pojęcie ludu Bożego ma nam najbardziej zbliżyć tajemnicę Kościoła ³¹.

Pojęciem lud określamy społeczność ludzi zalaną przez wewnętrzne więzy obejmujące wszystkich przynależnych do wspólnoty ³². Idea ludu Bożego jest mocno zakorzeniona w Piśmie świętym zarówno Starego jak i Nowego Testamentu ³³. Izrael przez przymiery synajskie stał się ludem będącym pierwszym etapem w formacji ludu Bożego ³⁴. Trzeba tu przypomnieć, że w terminologii hebrajskiej lud oznaczał pewną całość, niejako osobę zbiorową, istniejącą jako jedność, w której życie poszczególne członkowie są nie jako wtopieni ³⁵. Podmiotem działania w tym ujęciu jest nie jednostka, ale całość. Konstytucja wróciła do idei ludu Bożego, która w pierwotnym Kościele była dominującym i najczęstszym określeniem Kościoła ³⁶.

Określenie Kościoła jako ludu Bożego łączy się ściśle z fundamentalnym ujęciem najgłębszej natury i celu Kościoła ³⁷. Rozdział o ludzie Bożym nawiązuje bezpośrednio do ostatniego artykułu rozdziału o tajemnicy Kościoła. Kościół jest rzeczywistością niewidzialną i zarazem widzialną, przy czym jego widzialności nie można izolować od elementu niewidzialnego, Kościół widzialny i niewidzialny to nie dwie odrębne rzeczywistości, lecz „tworzą jedną rze-

³⁰ Tamże.

³¹ Rahner K., *Zum Schema von der Kirche*. W: Vaticanum secundum, s. 136.

³² Eichmann E. — Mörsdorf K., *Lehrbuch des Kirchenrechts auf Grund des Codex Iuris Canonici*, I, Paderborn⁹ 1959, s. 24.

³³ Kudasiewicz J., *Lud Boży*, At. kapł. 68 (1965) 279 — 287.

³⁴ Kudasiewicz J., art. cyt. s. 280.

³⁵ Schackenburg R., *Die Kirche im Neuen Testament. Ihre Wirklichkeit und theologische Deutung, Ihr Wesen und Geheimnis*, Freiburg 1963, 133.

³⁶ Eichman E. — Mörsdorf K., dz. cyt. 24.

³⁷ *Relatio generalis*, s. 56 — 57.

czywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastkami Boskiego i ludzkiego" (8). To dwa aspekty jednej całości, na którą składa się element ludzki i boski, ściśle ze sobą złączone w jednej strukturze organicznej³⁸. Kościół staje się widzialny przez to, że jest „wspólnotą wiary, nadziei i miłości tu na ziemi”, mistyczne Ciało Chrystusa jest zarazem hierarchiczna społecznością, wspólnotą duchową widzialnym zrzeszeniem (8). Tę widzialną wspólnotę, jej życie, cele i środki do ich osiągnięcia opisuje rozdział o ludzie Bożym: „Chrystus nabył go za cenę krwi swojej, Duchem swoim go napełnił i w stosowne środki widzialnego i społecznego zjednoczenia wyposażył. Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna sakramentem owej zbawczej jedności” (9).

3. Pochodzenie, prawa i obowiązki ludu Bożego

Konstytucja wielokrotnie stwierdza, że lud ten pochodzi bezpośrednio od Chrystusa: „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi jako widzialny organizm” (8). „Chrystus ustanowił to nowe przymierze (...) powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrosć się miał w jedno i być ludem Bożym (9).

Tekst konstytucji nie wskazuje konkretnej chwili założenia Kościoła, lecz wiąże powstawanie tego ludu z faktami z życia Chrystusowego, zwłaszcza zaś z Jego męką, śmiercią i zmartwychwstaniem³⁹. Początek Kościoła różni się więc od początków innych społeczności — np. narodowych czy państwowych⁴⁰. Powstanie tego ludu wynika z odwiecznego planu zbawienia, zaś zbawienie człowieka dokonuje się nie pojedynczo, gdyż „podobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud” (9). Konstytucja daje świadectwo, że zbawienie wiąże się z powołaniem przez Chrystusa ludu Bożego.

Jest ten lud przede wszystkim wspólnotą wiary (8). Wiarę tę

³⁸ Philips G., *L'Église, sacrament et mystère*, Ephem. Theol. Lovan. 42 (1966) 413.

³⁹ Grillmeier A. W: *Das zweite vatikanische Konzil*, s. 117.

⁴⁰ Granat W., *Misterium Kościoła. Refleksje nad pierwszym rozdziałem konstytucji dogmatycznej Lumen gentium*, Zeszyty Nauk. K.U.L. 9 (1966) 4 ns.

konstytucja ujmuje od strony społecznej, jako cechę i zadanie całej wspólnoty. To nie tylko „taka sama” wiara wielu wyznawców, jest to wspólna wiara całego ludu. Podmiotem wiary jest nie tylko pojedynczy wierny, ale cała wspólnota. Konstytucja mówi o zmyśle wiary całego ludu. Cały lud jest podmiotem nieomylności⁴¹. Lud ten bowiem uczestniczy w prorockiej funkcji Chrystusa. Ponosi odpowiedzialność za wiarę — i to zarówno w sensie biernym, zachowania wiary, jak i czynnym, głoszenia wiary i dawania jej świadectwa (12). Z wiarą łączy się nadzieja i miłość, stąd określenie Kościoła jako wspólnoty wiary, nadziei i miłości (8), które są cechą tego ludu, a zarazem jego prawem i obowiązkiem.

Lud Boży uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa (10). Jest on wspólnotą liturgii sprawowanej przez sakramenty na czele z Eucharystią, w której ofiarowaniu współdziała na mocy powszechnego kapłaństwa. Przez sakramenty społeczność ta aktualizuje się, szafowanie sakramentów konstytuuje tę społeczność i cementuje (11). Lud ten jest bogato wyposażony w dary niebiańskie (4) i chociaż nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a wręcz okazuje się nieraz małą trzódką (9), to jednak wciąż wzrasta i odnawia się (11). Trwa on w wspólnej modlitwie i chwalebnej Bożej (10).

Określenie tego ludu przez potrójne uczestnictwo: w kapłaństwie Chrystusa, w misji prorockiej Chrystusa i w pastersko królewskiej misji Chrystusa dla ludzkości, stanowi też o zadaniach tego ludu. Nadają one ludowi Bożemu wymiar prawdziwie katolicki, tj. powszechny, ogólnoludzki w perspektywie wiekiestego królestwa Bożego⁴².

Lud Boży ma być światłością świata oraz solą ziemi, „dla wszystkich razem i każdego z osobna widzialnym sakramentem zbawczej jedności” (9). Zadanie Kościoła, zwiastującego krzyż i śmierć Pana, to nie tylko zachowanie przykazań, ale „pośłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów” (5) oraz stanowić „załążek i zaczątek tego królestwa na ziemi” (5), załążek jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego (9). Z ludem tym wiąże się przygotowanie pełni Królestwa przy końcu czasów. Ponieważ Kościół służy temu przygotowaniu pełni Królestwa, musi istnieć i rozszerzać się na ziemi. Stąd uniwersalne, dla całej ludzkości, znaczenie tej „małej trzódki”, za-

⁴¹ Por. Grillmeier A., art. cyt. s. 189; Leeuwen B., *La participation universelle à la fonction prophétique du Christ*. W: *L'Église de Vatican II*, s. 445 nss.

⁴² Holstein H. *La constitution dogmatique sur L'Église*, Etudes 322 (1965) 2443.

wierającej dla całej ludzkości żywotne siły zjednoczenia i dążenia do zbawienia⁴³.

Jest to jeden lud wśród wszystkich narodów, przybierający sobie „obywateli Królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebiańskim” (13). Staje się on najbardziej widoczny w akcji liturgicznej, w szczególności w udziale w ofierze eucharystycznej (11). Wtedy Kościół jest prawdziwym zgromadzeniem, formalnie i istotnie wspólnotą kultu, „ecclesia in actu”⁴⁴. W tym zgromadzeniu najwyraźniej zaznaczają się fundamentalne elementy zcalające społeczność kościelną i wyróżniające ją: jedność wyznawanej wiary, jedność liturgii sakramentalnej i jedność władzy pasterskiej.

14. Kościół katolicki jest podmiotem praw i obowiązków ludu Bożego

Lud ten znajdujemy w Kościele katolickim rządzonym przez następców Piotra i złączonych z nim biskupów (8). Tekst konstytucji używa słowa „subsistit”⁴⁵. Określenie to na skutek dyskusji soborowej zastąpiło pierwotne ujęcie „est”⁴⁶. Chodziło natomiast o podkreślenie, że tajemnica Kościoła nie jest jakąś nierealną ideą, wymysłem, ale istnieje w konkretnej społeczności katolickiej⁴⁸. Wyraźnie chciano zaakcentować dwa momenty: a) jedyny i prawdziwy Kościół istnieje w konkretnej historycznej postaci i można — mimo iż jest tajemnicą — stwierdzić i poznać jego istnienie, b) znajduje się w Kościele katolickim, który jest konkretną formą istnienia Kościoła Chrystusowego⁴⁹.

Przypatrzenie się skreślonemu przez konstytucję *Lumen gentium* obrazowi ludu Bożego pod kątem widzenia integralnych elementów osobowości prawnej ujawnia konkretny podmiot, powo-

⁴³ Grillmeier A., art. cyt. s. 179.

⁴⁴ Por. przemówienie kard. Lecardo z 2.10.1963 — *Vaticanum Secundum*, II, s. 259.

⁴⁵ „Haec Ecclesia, in hoc mundo ut societas constituta et ordinata, subsistit in Ecclesia catholica, a successore Petri et Episcopis in eius communione gubernata” — n. 8.

⁴⁶ „Haec igitur Ecclesia (...) est Ecclesia catholica” — textus prior n. 7, *Schema Constitutionis De Ecclesia*, s. 15.

⁴⁸ „Intentio est autem ostendere, Ecclesiam, cuius descripta est intima et arcana natura, qua cum Christo Eiusque opere in perpetuum unitur, his in terris concrete inveniri in Ecclesia catholica” — *Relationes de singulis numeris*. W: *Schema constitutionis De Ecclesia*, s. 23.

⁴⁹ *Relationes de singulis numeris*, tamże.

iny do życia w konkretnym celu, wskazuje na jego działanie, prawa i obowiązki.

Kościół katolicki jest podmiotem praw i obowiązków ludu Bożego, jest nim właśnie dlatego, że jest ludem Bożym.

Chociaż nie można dziś dać odpowiedzi na pytanie, czy lud Boży może istnieć poza Kościołem katolickim, to jednak wiemy z pewnością, że lud ten w Kościele katolickim posiada konkretną formę istnienia⁵⁰, istnieje w nim⁵¹ jako podmiot praw i obowiązków. Lud Boży, powołany do życia przez Chrystusa, jest podmiotem praw i obowiązków, żyje i wyraża swe życie na zewnątrz i tym samym realizuje wszystkie elementy wymagane, by jakiemś tworowi prawnemu przypisać osobowość prawną. Przypisujemy ją zaś Kościołowi katolickiemu dlatego, że jest on podmiotem praw i obowiązków ludu Bożego, żyjącego w Kościele i przez Kościół wyrażającego swe życie. Podkreślić jeszcze należy, że podmiotem tej osobowości jest cały lud Boży — zarówno pełniący w nim „rozmaite posługi, które mają na celu dobro całego Ciała” (18), jak i laicy.

5. Osobowość prawną Kościoła uzasadniają przesłanki teologiczne

Jest to oczywiście osobowość prawną specyficzną.

Specyficzny, nadprzyrodzony charakter osobowości prawnej Kościoła, wynika przede wszystkim z celu, dla którego Chrystus założył Kościół. Nie chodziło o powołanie do życia jeszcze jednego podmiotu praw majątkowych ani też nowego partnera w stosunkach międzynarodowych, lecz o założenie Kościoła, który by był „sakramentem zbawczej jedności” (9).

Ten nadprzyrodzony cel określa też prawa i obowiązki tego ludu bogatego w dary niebiańskie (8), rządzącego się przede wszystkim nowym przykazaniem miłowania (9), będącego podmiotem wspólnej wiary, nadziei i miłości (8), wyznającego tę wiarę (11), objawia-

⁵⁰ Gogolewski T., *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, Coll. Theol. 36 (1966) 105; Philips G., *L'Église, sacrement et mystère*, s. 412.

⁵¹ Urzędowe tłumaczenie na język polski posługuje się czasownikiem „trwa” dla oddania łacińskiego „subsistit”. Tekst włoski używa czasownika „sussiste” — Osserv. Rom. nr 289 (31 762) z 13.12.1964. Urzędowe tłumaczenie na język niemiecki oddaje „subsistit” przez „ist verwirklicht” w: *Das zweite Vatikanische Konzil*, s. 173. Tłumaczenie francuskie dają „se trouve” — tekst w *Nouvelle Revue Theol.* 97 (1965) 143, lub „existe” — tekst w *L'Église de Vatican II*, I Texte et traduction, Paris 1966, s. 21.

jącego tajemnicę Pana (8) i zwiastującego krzyż (8) oraz zbawienną prawdę (17), podejmującego ciągle pokutę i odnawiającego się (8), składającego kult chrześcijański w liturgii, a przede wszystkim Eucharystii (11), przez którą uczestniczy w powszechnym kapłaństwie Chrystusowym (10). Jest on więc podmiotem praw i obowiązków o charakterze nadprzyrodzonym.

Osobowość prawna Kościoła jest nadprzyrodzona nie tylko w sensie genetycznym jako pochodząca od Chrystusa, ale jej znamię nadprzyrodzoności wyciskają bezpośrednio prawa i zadania tej osoby moralnej, przede wszystkim funkcją sakramentalności Kościoła. Obowiązek pełnienia tej funkcji jest zarazem legitymacją osobowości prawnej Kościoła.

Konstytucja *Lumen gentium* pozwala nam wyprowadzić osobowość prawną Kościoła nie z przesłanek filozoficznych, pozwala też nie ograniczać się do stwierdzenia, że osobowość prawna Kościoła wynika z „charakteru jego prawnej doskonałości”⁵², lecz umożliwia nam wyprowadzenie osobowości prawnej Kościoła z przesłanek sięgających samej istoty, tajemnicy Kościoła. Pojęcie osobowości prawnej Kościoła katolickiego nabiera wtedy głęboko teologicznego uzasadnienia i uczyni zbędnym szukanie uzasadnienia tej osobowości w kategoriach zaczerpniętych z życia społeczno-politycznego czy systemów filozoficznych. Uzasadnienie osobowości prawnej Kościoła nie wymaga odwoływania się do faktu, że Kościół jest społecznością doskonałą. Konstytucja *Lumen gentium* w ogóle nie używa pojęcia „społeczność doskonała”. Termin ten był ogromnie przydatny dla wykładu nauki o Kościele zwłaszcza wobec prądów zrodzonych przez rewolucję francuską i stanowił niewątpliwy etap rozwoju eklezjologii i nauki prawa kanonicznego⁵³, ale brzmiałby obco w języku użytym przez konstytucję i byłby mało przydatny w dokumencie, w którym Kościół chciał w sposób najbardziej zrozumiały i najprzystępniejszy określić swoją istotę. Zwrócono przeto na soborze uwagę, by termin ten zastąpić innym, który by lepiej ujawniał istotę Kościoła⁵⁴.

Tak pojęta osobowość prawna, podkreślająca jej teologiczną, nadprzyrodzoną specyfikę, staje się bardziej zrozumiała. Mieści się ona w życiu, w naturze Kościoła i unika stwarzania pozorów, jakoby ją wyprowadzono dla konkurowania z innymi społecznoś-

⁵² Insadowski H., *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, s. 98.

⁵³ Por. Plöchl W., *Geschichte des Kirchenrechts*, III, Wien 1959, s. 62 — 64.

⁵⁴ Przemówienie kard. Wyszyńskiego z 15.10.1963. — *Vaticanum secundum*, II, s. 275.

ciaми, które to pozory mogą się nasunąć, ilekroć ujmuje się instytucje kościelne jednostronnie, używając kategorii stosowanych do innych społeczności. Wyprowadzenie osobowości prawnej Kościoła z analizy życia i działania ludu Bożego, z praw i obowiązków tego ludu stanowiących jego rację bytu, zmusza do uznania teje osobowości za nieodłączny atrybut Kościoła. Tak pojęta osobowość prawna staje się oczywista dla każdego, kto uznaje fakt istnienia i życia Kościoła. Pozytywny wykład o Kościele jako podmiocie praw i obowiązków jest bardziej przekonujący niż noszący cechy apologetyczne wykład o Kościele — społeczności doskonałej.

6. Prawa i obowiązki nadprzyrodzone uzasadniają doczesne

Ustawienie osobowości prawnej Kościoła w wąskim kontekście prawa międzynarodowego czy majątkowego, bez zakotwiczenia problematyki w fundamencie teologicznym jest jakby zawieszona w próżni, oparte o nie zawsze przekonujące dystynkcje. Zapoznanie specyfiki osobowości prawnej Kościoła może w konsekwencji prowadzić do zaprzeczania tej osobowości względnie uzależnienia jej istnienia od innych osób prawnych⁵⁵.

Należy odróżnić istnienie osobowości prawnej od jej uznania przez inne osoby prawne⁵⁶. Osobowość prawna Kościoła, jaką odczytujemy z kart *Lumen gentium*, jest nie tyle „na zewnątrz” dla obrony praw Kościoła, nawet nie dla uzasadnienia jej wobec innych osób prawnych, ale niejako „wewnątrz prawa kanonicznego”. Jednak podkreślenie nadprzyrodzonych praw i obowiązków, których Kościół jest podmiotem, łatwiej pozwala uzasadnić, że w mierze, w jakiej jego obowiązki tego wymagają i z powodu jego nadprzyrodzonych obowiązków, jest Kościół także podmiotem praw doczesnych.

Kościół żyje i spełnia swe zadania w konkretnej, historycznej sytuacji ziemskiej. Jest przecie postawiony „inter tempora”, w okresie od Wniebowstąpienia do Paruzji. Działając w doczesności „Kościół posługuje się rzeczami doczesnymi w stopniu,

⁵⁵ Por. np. Schulte J. F., *Die juristische Persönlichkeit der katholischen Kirche, ihrer Institute und Stiftungen*, Giessen 1896, s. 7. Ustawienie problemu osobowości prawnej Kościoła wyłącznie w kontekście prawa majątkowego doprowadziło Schultego do stwierdzenia, że osobowość prawna Kościoła zależy od prawa cywilnego.

⁵⁶ Insa dowski H., *Ustrój prawny Kościoła katolickiego*, s. 97.

w jakim wymaga ich właściwe mu posłannictwo”⁵⁷. Po prostu realizując istotne, nadprzyrodzone prawa i obowiązki ludu Bożego, jest z konieczności podmiotem praw także doczesnych. Prawa doczesne, których podmiotem jest Kościół, to nie tylko prawa materialne, ale wszystko, co jest niezbędne dla wykonywania misji Kościoła, w szczególności „taka swoboda działania, jakiej wymaga troska o zbawienie ludzi”⁵⁸. Tak więc osobowość prawna Kościoła „na zewnątrz” jest oczywistą konsekwencją jego nadprzyrodzonej osobowości prawnej. Praw i obowiązków nadprzyrodzonych nie da się w konkretnej sytuacji ziemskiej oddzielić od niektórych praw doczesnych. Te ostatnie nie stanowią rzecz jasna celu dla siebie, lecz są zorientowane ku istotnej funkcji Kościoła, który nie dla ziemskiej chwały, lecz „dla pełnienia swego posłannictwa potrzebuje ludzkich zasobów” (8).

7. Nieprzydatność w stosunku do Kościoła podziału na osoby kolegialne i niekolegialne

Nawiązując do podziału kościelnych osób prawnych na kolegialne i niekolegialne⁵⁹ wysuwa się w literaturze kanonistycznej problem, czy Kościół jest osobą prawną kolegialną czy niekolegialną⁶⁰. Zapodmiotowanie osobowości prawnej w ludzie Bożym sugerowałoby rozstrzygnięcie problemu na korzyść autorów przyjmujących tezę o kolegialnej osobie prawnej⁶¹. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Kodeks Prawa Kanonicznego odnosi taki podział tylko do kościelnych osób prawnych, w stosunku do których podział taki znajduje rzeczowe uzasadnienie. Wydaje się, że w odniesieniu do osobowości prawnej Kościoła nie należałoby stosować takiego podziału. Kościół bowiem jest tajemnicą, której żadne określenie nie zgłębi w zupełności. Konstytucja *Lumen gentium* jest wyrazem aktualnej świadomości Kościoła o sobie, ale przecież świadomość ta będzie nadal wzbogacana. Nawet ujęcie Kościoła jako ludu Bożego, które „rzuca dużo światła na tajemnicę i istotę Kościoła”⁶²,

⁵⁷ Konstytucja *Gaudium et spes* n. 76 — AAS 58 (1966) 1099, cyt. wg tłumaczenia w mies. Znak 18 (1966) 388.

⁵⁸ Deklaracja *Dignitatis humanae* n. 13 — AAS 58 (1966) 939, cyt. wg tłumaczenia w mies. Znak 18 (1966) 388.

⁵⁹ K. 99.

⁶⁰ Problem ten sięga zresztą początków kanonicznej nauki o osobowości prawnej Kościoła. Por. Gierke O., *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, III Staats- und Korporationslehre des Alterthums und des Mittelalters und ihre Aufnahme in Deutschland, Berlin 1881, s. 243—252.

⁶¹ Np. Eichmann E. — Mörsdorf K., dz. cyt. s. 212.

⁶² Kudasiewicz J., art. cyt. s. 287.

również nie jest wyczerpujące i już dziś teologowie zwracają uwagę, że i to pojęcie wymaga uzupełnienia⁶³. Uzupełnienie takie może wnieść nowe elementy do nauki prawa kanonicznego, w tym wypadku do problemu osobowości prawnej Kościoła. Tak więc przyjmując, że osobowość prawna Kościoła odczytana w świetle konstytucji *Lumen gentium* nosi cechy osoby kolegialnej, trzeba z góry zastrzec się, że wniosek ten nie wyklucza cech osoby moralnej niekolegialnej. Rzeczywistość Kościoła, ludu Bożego, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa; nie pozwala stosować do jego osobowości prawnej podziału na osoby kolegialne i niekolegialne. Tym tłumaczy się, że kontrowersja, czy Kościół jest osobą moralną kolegialną lub niekolegialną, nie mająca zresztą już w świetle k. 99 i 100 § 1 żadnego uzasadnienia, pozostawała wciąż nierozstrzygnięta. Przy obecnym stanie naszej wiedzy o Kościele i jego specyficznej osobowości prawnej należy tę kontrowersję uznać za bezprzedmiotową⁶⁴.

Zakończenie

Powyższe omówienie dotyczyło osobowości prawnej Kościoła, a nie kościelnych osób prawnych. Z prawa bowiem Bożego Kościół „jako taki” cieszy się osobowością prawną. Pogłębienie problemu, jakie zawdzięczamy konstytucji *Lumen gentium*, pozwala lepiej widzieć jako podmiot tej osobowości cały Kościół, łącznie z hierarchią i laikami — w przeciwieństwie do tego, co zarzucano nieraz Kościołowi, że tylko kler jest podmiotem prawa, zaś wierni tylko jego przedmiotem⁶⁵. Podkreślenie osobowości prawnej Kościoła jest podkreśleniem praw całego Kościoła — ludu Bożego, nie tylko praw hierarchii.

Z osobowości prawnej Kościoła wynika osobowość prawna poszczególnych kościelnych osób prawnych, udzielana im przez Kościół⁶⁶ i mająca swe uzasadnienie w funkcji tych osób prawnych w ludzie Bożym. Idea ludu Bożego jest również ostateczną racją prawnej osobowości poszczególnych kościelnych osób prawnych. Zagadnienie to wymaga jednak osobnego omówienia.

⁶³ Gogolewski T., art. cyt. s. 109; Congar Y., *Die Kirche als Volk Gottes*, Concilium 1 (1965) 13.

⁶⁴ Por. Mörsdorf K., *Die hierarchische Struktur der Kirchenverfassung*, Seminarium 18 (1966) 405.

⁶⁵ Por. Gierke O. *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, I Rechtsgeschichte der deutschen Genossenschaft, Berlin 1868, s. 844.

⁶⁶ Z wyjątkiem Stolicy Apostolskiej mającej osobowość prawną z ustanowienia Bożego — k. 1004

ZUSAMMENFASSUNG

**Die Rechtspersönlichkeit der katholischen Kirche
im Lichte der Konstitution Lumen gentium**

Die Rechtspersönlichkeit der katholischen Kirche wurde bisher als Konsequenz ihres Charakters der vollkommenen Gesellschaft betrachtet. Man zeigte, dass die Kirche dem Willen ihres göttlichen Stifters zu Folge ihr eigenes, unabhängiges Ziel hat und über alle Mittel um dieses Ziel zu erreichen verfügt. Somit galt ihre juristische Persönlichkeit als erwiesen. Die Durchführung dieses Beweises bedeutete, dass man der Kirche das Recht Vermögen zu erwerben nicht versagen kann. Die Lehrbücher des Kirchenrechts betrachten die Rechtspersönlichkeit der Kirche in Verbindung mit der Vermögensfähigkeit, lassen aber eine eingehende Analyse der Rechtspersönlichkeit vermissen. Die Konstitution Lumen gentium lässt uns das Subjekt der kirchlichen Rechtspersönlichkeit sehen, nämlich das Volk Gottes, welches zur Teilnahme am Priestertum und Prophetentum Christi berufen ist und ein sichtbares Heilszeichen sein soll. Dieses Volk ist Subjekt der übernatürlichen Rechte und Aufgaben und dieses Volk finden wir in der katholischen Kirche. Die Rechtspersönlichkeit der katholischen Kirche hat in den von Gott verliehenen Rechten und Aufgaben des Volkes Gottes ihren Sitz. Es ist eine übernatürliche Persönlichkeit, die im Geheimnis der Kirche wurzelt und nicht mehr in einer philosophischen Analyse des zeitgeschichtlichen Begriffs der Kirche als vollkommener Gesellschaft ihren Ausweis suchen muss. Bei solcher Schau der kirchlichen Rechtspersönlichkeit ist es offenkundig, dass die Kirche auch Subjekt der irdischen Rechte u.a. des Vermögensrechtes, ist — soweit es die Erfüllung ihrer Mission hier auf Erden verlangt. Man muss noch bemerken, dass die Frage, ob die Kirche Anstalt oder Körperschaft sei, schon überholt ist. Sie ist Körperschaft mit anstaltlichen Elementen und lässt sich nicht in diese Alternative drängen.